



Potrzebne materiały: skarpetki – kilka par

TEMAT TYGODNIA: Święta mamy i taty.

TEMAT DNIA: Mamy nie ma w domu.

27.05.2020r.

1. “Moja mama i mój tata” - dokończ zdanie.

Rodzic czyta początek zdania, a dziecko je kończy.

- Mama jest ...
- Mój tata jest ...
- Moja mama ma ...
- Tata lubi ...
- Bardzo lubię z tatą ...
- Kocham mamę za ...
- Mama nie lubi ...
- Nie lubię, gdy rodzice ...

2. “Mama i tata” - zabawa słowna.

Dziecko samodzielnie lub przy pomocy rodzica wymyśla podobne określenia do słów: “mama” i “tata”.

Na przykład:

MAMA – mamusia, matula, mamuśka, mateczka, matka, mamulka, matuchna, mamuś, ...

TATA – tatuś, tatulek, tatunio, tatuńcio, tatko, ojciec, ...

3. “Policz sylaby” - zabawa dydaktyczna połączona z ruchem.

Rodzic mówi słowo, a dziecko dzieli je na sylaby i wykonuje tyle ćwiczeń, ile sylab zawiera słowo.

mama – przysiady

mamusia – skłony do przodu

tata – skłon głową (tik -tak)

tatuś – wykroki

kocham – skłony boczne

uwielbiam – krążenia ramion

szczęście - “skrzydełka”

marzenie – krążenia bioder

kochaniutka – podskoki

najukochańszy – przysiady

4. “Kiedy mamy nie ma w domu” - opowiadanie M. Niewielskiej

Rodzic czyta dziecku opowiadanie.

Pewnego dnia zadzwonił dziadek. Okazało się, że babcia zachorowała, więc poprosił, żeby przyjechała do nich mama. Zanim Franek zdążył pomyśleć, co się mogło stać, mama była już spakowana. Wybiegając na dworzec, rzuciła szybko:

- Pa, kochani. Będziecie musieli przez kilka dni radzić sobie sami.

Tata miał trochę niepewną minę, ale powiedział:

- Damy sobie radę, nie martw się!

Następnego dnia rano Franek obudził się i ze zdziwieniem zauważył, że na

krzeselku nie ma ubrań, które powinien włożyć. Wtedy przypomniał sobie, że przecież mama wyjechała.

- Tato, gdzie są moje ubrania?

Tata jeszcze spał, więc Franek poszedł go obudzić.

- Jakie ubrania? - tata chyba się jeszcze nie rozbudził. Spojrzał zdziwiony na Franka, a potem na stojący na stoliku budzik.

- O nie. już siódma trzydzieści? - zerwał się na równe nogi. - To niemożliwe! Dlaczego budzik nie dzwonił wcześniej?

No tak, budzik zawsze nastawiała mama ... Tata pędem pobiegł do łazienki.

- Tato, ale moje ubrania ... Nie wiem, gdzie są - jęknął Franek.

- Poszukaj w szafie, gdzieś muszą być - Franek ledwo zrozumiał, bo tata nakładał sobie właśnie krem do golenia.

Zajrzał do szafy, ale znalazł tylko ręczniki i pościel. W drugiej taty garniturę i koszulę. Nigdzie nie było Franka skarpetek ani koszulek. Chłopiec zupełnie nie mógł sobie przypomnieć, gdzie mama kładzie jego czyste rzeczy.

Ubrania były codziennie na jego krześle i nigdy nie zastanawiał się, skąd się tam brały.

- Tato, nie mogę znaleźć! - zawołał. Ale tata zupełnie się tym nie przejął.

- Trudno, pójdziesz w piżamie. Wkładaj buty, bo się spóźnimy!

Franek był przerażony. Jak to buty? Nie dość, że nie ma w co się ubrać, to przecież nie jadłem jeszcze śniadania! Poszedł do kuchni, ale nie było tam mamy, która z uśmiechem podsuwa mu miseczkę płatków z mlekiem. Na stole leżał karton po wczorajszej pizzy, którą tata zamówił, bo nie było obiadu, i kilka brudnych naczyń. Franek poczuł się głodny. W kartonie został jeszcze jeden kawałek pizzy. Była zimna i smakowała znacznie gorzej niż wczoraj, ale lepsze to niż nic.

- Franek, jesteś już gotowy? Za dwie minuty wychodzimy!

Nie było wyjścia, Franek włożył te same ubrania, które nosił wczoraj. Leżały zwinięte koło łóżka, tak jak je zostawił wieczorem. Chłopiec skrzywił się trochę, jak spojrzał na siebie w lustrze, bo koszulka była pognieciona, a na spodniach były ślady od trawy. Ale tata już go poganiał do wyjścia.

W samochodzie Franek przypomniał sobie, że nie umył zębów. Pomyślał sobie, że tak nie może być. Postanowił, że jak wróci, przejrzy wszystkie szafy i półki, żeby znaleźć swoje ubrania. I będzie je sobie przygotowywał wieczorem. To może być nawet zabawne! Właściwie to śniadanie też mógłby sobie zrobić sam. Wystarczy przecież wlać mleko i wsypać płatki. Jeśli tata

pokroi mu chleb, to zrobi sobie nawet kanapkę!

5. Analiza treści opowiadania.

Rodzic zadaje dziecku pytania:

- Co się stało w domu Franka po wyjeździe mamy?
- Co postanowił chłopiec?
- Czy gdyby wasza mama musiała wyjechać, też mielibyście podobne problemy, jakie miał Franek?

6. “Bawimy się skarpetkami” - ćwiczenia gimnastyczne

- marsz z wysokim unoszeniem kolan ze skarpetką na głowie
- podawanie skarpetki z ręki do ręki zataczając koła wokół własnej osi
- ręce rozłożone, podajemy skarpetkę z ręki do ręki ponad głową
- skłon do przodu ze skarpetką na głowie, podnosimy skarpetkę i z powrotem układamy na głowie
- siad z wyprostowanymi nogami, podciągamy skarpetkę stopami do siebie, uginając nogi w kolanach
- tor przeszkód – skarpetki porozkładane na podłodze (zachowane odstępy) – przechodzenie lub przeskakiwanie między nimi
- podrzucanie złożonej skarpetki z ręki do ręki
- w obu rękach trzymamy skarpetki, wdech – ręce unosimy, wydech – opuszczamy

7. “Poszukaj pary” - zabawa dydaktyczna

W koszyczku znajdują się różnokolorowe, w różne wzory skarpetki. Dziecko dobiera je w pary.

8. “Składamy skarpetki” - ćwiczenia praktyczne zgodne z założeniami pedagogiki M. Montessori.

Rodzic pokazuje dziecku różne sposoby składania skarpetek. Dziecko naśladując rodzica, próbuje składać je samodzielnie.

9. “Skarpetki” - pokoloruj obrazek

